

Benedykt XVI

Miłość Boga ma moc odnawiania wszystkiego : homilia podczas Mszy św. w sanktuarium : (Pompeje, 19 października 2008 r.)

Salvatoris Mater 11/2, 276-277

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Sobór Watykański II ukazał Maryję jako «figurę», w której streszcza się cała tajemnica Kościoła (por. *Lumen gentium*, 63-65). Jej osobista historia antycypuje drogę Kościoła, który winien tak jak Ona z troską pochylać się nad cierpiącymi. [...]

Posługa miłosierdzia, którą pełnicie, jest posługą maryjną. Maryja powierza wam swój uśmiech, byście – dochowując wierności Jej Synowi – sami stali się źródłem wody żywej. To, co czynicie, czynicie w imię Kościoła, którego Maryja jest najczystszym wizerunkiem. Obyście wszystkim nieśli Jej uśmiech!

Kończąc, pragnę zjednoczyć się w modlitwie z pielgrzymami i chorymi i odmówić z wami fragment modlitwy do Maryi, ułożonej z okazji tego jubileuszu:

«Jako że jesteś uśmiechem Boga, odbiciem blasku Chrystusa, mieszkaniem Ducha Świętego, / Jako że wybrałaś Bernadettę w jej ubóstwie, ponieważ jesteś Gwiazdą Zaranną, Bramą Niebios i pierwszą istotą ludzką, która zmartwychwstała, / Matko Boża z Lourdes», wraz z braćmi i siostrami, których serca i ciała przepelnia ból, Ciebie prosimy, wstaw się za nami!

Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium
(Pompeje, 19 października 2008 r.)*

Miłość Boga ma moc odnawiania wszystkiego

Podążając śladem sługi Bożego Jana Pawła II, przybywam dzisiaj z pielgrzymką do Pompejów, by razem z wami oddać cześć Dziewicy Maryi, Królowej Różańca Świętego. [...]

Pozwólmij teraz, żeby to Ona, nasza Matka i Nauczycielka, prowadziła nas w rozważaniach nad Słowem Bożym, którego wysłuchaliśmy.

Pierwsze czytanie oraz psalm responsoryjny wyrażają radość ludu Izraela ze zbawienia ofiarowanego przez Boga, zbawienia, które wyzwala od zła i daje nadzieję na nowe życie. Proroctwo Sofoniasza odnosi się do Izraela, nazywanego «Córą Syjońską» lub «Córą Jeruzalem» i nawoływanego do radości: «Podnieś radosny okrzyk (...)! Ciesz się i wesel (...)» (So 3, 14). Podobnie zwraca się anioł Gabriel do Maryi w Nazarecie: «Bądź pozdrowiona, łaski pełna» (Łk 1, 28). «Nie bój się, Syjonie!» (So 3, 16) – mówi prorok. «Nie bój się, Maryjo» (Łk 1, 30) – mówi anioł. A powód do takiej ufności w obu przypadkach jest ten sam: «Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie. Mocarz, który zbawia» (So 3, 17) – mówi prorok; «Pan z Tobą» (Łk 1, 28) – zapewnia anioł Najświętszą Pannę. Także pieśń Izajasza kończy się w podobny sposób: «Wznos okrzyki i wołaj z radości, mieszkanko Syjonu, bo wielki jest pośród ciebie Święty Izraela!» (12, 6). Obecność Pana jest źródłem radości, ponieważ gdzie jest On, zło jest zwyciężone i triumfują życie i pokój. Chciałbym położyć szczególny nacisk na przepiękne słowa Sofoniasza, które wypowiada, zwracając się do Jeruzalem: Pan «odnowi [cię] swą miłością» (3, 17). [...]

* „L'Osservatore Romano” 29(2008) nr 12, 47-49.

Od samego początku wspólnota chrześcijańska uważała personifikację Izraela i Jerozolimy w postaci kobiecej za znaczące i prorocze porównanie z Najświętszą Maryją Panną. Rozpoznała w Niej właśnie «córę Syjońską» oraz archetyp ludu, który «znalazł łaskę» w oczach Pana. Taką interpretację znajdujemy w ewangelicznym opowiadaniu o weselu w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11). Ewangelista Jan, posługując się symbolami, wskazuje, że Jezus jest oblubieńcem Izraela, którym jesteśmy my wszyscy w wierze, i przybył, aby przynieść łaskę nowego Przymierza, której symbolem jest «dobre wino». Jednocześnie Ewangelia uwydatnia także rolę Maryi, która na początku jest nazwaną «matka Jezusa», jednak później sam Syn nazywa Ją «kobietą». Ma to bardzo głęboki sens: oznacza, że Jezus, ku naszemu zdziwieniu, nad więzi rodzinne przedkłada związek duchowy. W tym związku Maryja uosabia oblubienicę umiłowaną przez Pana, to znaczy Jego lud, który On wybrał, by promieniował Jego błogosławieństwem na całą rodzinę ludzką. [...]

Niech to sanktuarium i to miasto pozostaną nadal związane przede wszystkim z tym szczególnym darem Maryi, jakim jest modlitwa różańcowa. Kiedy widzimy, jak na słynnym obrazie Madonny pompejańskiej Dziewica Matka i Dzieciątko Jezus wręczają korony św. Katarzynie ze Sieny i św. Dominikowi, pojmujemy od razu, że ta modlitwa prowadzi nas przez Maryję do Jezusa, o czym pouczał także drogi Papież Jan Paweł II w Liście *Rosarium Virginis Mariae*, gdzie wspomina o bł. Bartłomieju Longu i o charyzmacie Pompejów. Różaniec jest modlitwą kontemplacyjną dostępną dla wszystkich: dorosłych i małych, świeckich i duchownych, świątłych i mniej wykształconych. Jest duchową więzią z Maryją, jednoczącą z Jezusem, pomagającą się do Niego upodobnić, podzielać Jego uczucia i postępować jak On. Różaniec jest duchową «bronią» w walce ze złem, z wszelką przemocą, w walce o pokój w sercach, w rodzinach, w społeczeństwie i na świecie. [...]

Podczas nabożeństwa na zakończenie miesiąca maryjnego
(Watykan, 31 maja 2008 r.)*

«Magnificat» jest najgłębszą interpretacją dziejów

Na zakończenie maja gromadzimy się na tej sugestywnej modlitwie maryjnej. [...] Obchodzimy dziś święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi. Wszystko zatem zachęca nas, byśmy z ufnością wpatrywali się w Maryję. Również dziś wieczór zwróciliśmy się do Niej, sięgając po jakże starą, a przy tym wciąż aktualną modlitwę różańcową. Różaniec, jeśli nie sprowadza się do mechanicznego powtarzania tradycyjnych formuł, jest medytacją biblijną, w której przebiegamy myślą wydarzenia z życia Jezusa razem z Najświętszą Dziewicą i tak jak Ona zachowujemy je w sercu. W wielu wspólnotach chrześcijańskich istnieje w maju piękny zwyczaj, jakim

* „L'Osservatore Romano” 29(2008) nr 7-8, 16-17.